

Sygn. akt I ACa 819/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 3 września 2013 r., sygn. akt I C 989/11

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda H. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 819/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 października 2011 r. H. S., reprezentowany przez opiekuna prawnego D. S., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Towarzystwa (...) S.A. w W.

150.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 27 grudnia 2008r.

i kosztami procesu, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powód uległ.

Pozwane Towarzystwo nie uznało żądań pozwu i wniosło o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z 3 września 2013 r. uwzględnił powództwo (pkt I, II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda 12.674,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz

Skarbu Państwa 1.105,05 zł kosztów sądowych (pkt IV). Wyrok uzasadnił następująco: 22 października 2007r. w Z. na ulicy (...) kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) – P. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe obserwowanie jezdni i jazdę z niedozwoloną (nadmierną) prędkością, w wyniku czego doprowadził do potrącenia powoda H. S., który wszedł na przejście dla pieszych.

Samochód F. (...) ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie.

Bezpośrednio po wypadku H. S. przewieziony został karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. (...) P. II w Z. na Oddział (...), był nieprzytomny. Stwierdzono u niego cienkiego, płaszczyznowego krwiaka nad lewą półkulą mózgu z towarzyszącym dodatnim efektem masy i podejrzenie obecności drobnych ognisk stłuczenia mózgu, obrzęk mózgu, złamanie kości krzyżowej, złamanie talerza kości biodrowej, złamanie kolca kulszowego, złamanie trzonu kości łonowej i ostrą niewydolność oddechową. Tego samego dnia powód był operowany, a następnie skierowany na Oddział (...) Powód był również leczony na Oddziałach (...)

i (...) szpitala do 30 maja 2008r., po czym – z uwagi na brak poprawy stanu zdrowia i brak efektów rehabilitacji – został przeniesiony do zakładu opiekuńczo – leczniczego, gdzie nadal przebywa. Wymaga całodobowej opieki (jest całkowicie niesamodzielny – ma stwierdzony spastyczny bezwład czterokończynowy), stosowania farmakoterapii w zależności od istniejących potrzeb, (antybiotyków, maści, środków pielęgnacyjnych, odżywek itp.) Jest karmiony pozaustrojowo, cewnikowany, nie ma z nim żadnego kontaktu.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z 11 czerwca 2008r. powód od dnia wypadku został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Zamościu z 26 czerwca 2008r. w sprawie (...) H. S. został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu stanu wegetatywnego, jego opiekunem ustanowiono matkę D. S..

Sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę roku 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby wyrokiem z 11 września 2008r. w sprawie II K 108/08.

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 300.000 zł i uwzględnił 50% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody – przyjął, że H. S. wbiegł nagle wprost pod nadjeżdżający pojazd, będąc w tym czasie w stanie nietrzeźwości (2,4‰). W konsekwencji wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł. Ponadto (przy uwzględnieniu ustalonego stopnia przyczynienia) wypłacił też 3.519,41 zł tytułem odszkodowania, a od 1 marca 2009r. przyznał rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 300 zł miesięcznie.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o akta, dokumenty obrazujące proces leczenia powoda w Szpitalu im. (...) P. II w Z.

i w (...) Szpitalu Niepublicznym Sp. z o.o. w Z., wyjaśnienia informacyjne opiekuna prawnego powoda i opinie biegłych. Ponadto, za opiniami biegłych Sąd przytoczył, że:

- doznane przez powoda urazy mają charakter trwały (100%), a rokowania co do usunięcia ich skutków i poprawy stanu neurologicznego są niepomyślne, do końca życia będzie wymagał zabiegów rehabilitacyjnych, polegających na biernych ćwiczeniach kończyn w celu ograniczenia powstania przykurczów i zaników mięśni, ponadto można spodziewać się ewentualnych innych dalszych powikłań stanu zdrowia (biegły neurolog),

- z ortopedycznego punktu widzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w maksymalnym wymiarze 100%, mało prawdopodobne jest odczuwanie przez niego bólu (od chwili wypadku jest w stanie wegetatywnym ze zniesieniem świadomości), powód w dalszym ciągu wymaga stałych zabiegów rehabilitacyjnych (dla zapobiegania dalszemu powstawaniu przykurczów), konieczne jest zapewnienie łóżka ortopedycznego z napędem elektrycznym, materacy przeciwoleżynowych (z cyrkulacją wodną, masującą) oraz okresowego leczenia w ośrodkach leczniczo – sanatoryjnych, a pogorszenie się stanu zdrowia powoda w przyszłości nie jest wykluczone (biegły chirurg – ortopeda).

W sprawie – co bezsporne – pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności. Wynikała ona z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zawartej ze sprawcą wypadku (zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w okresie obowiązywania zawartej umowy ubezpieczenia) oraz przepisów art. 822 kc, art. 34 ust. 1, 2 i art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 452 ze zm.).

Z uwagi na ustalony w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela 50% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody

i podtrzymywany w toku postępowania, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej. Za tą opinią przytoczył, że kierowca samochodu jechał swoim prawym pasem ruchu, jednakże nie w pobliżu prawej krawędzi jezdni – do czego był zobowiązany, lecz przy osi jezdni. Dodatkowo poruszał się z nadmierną prędkością wynoszącą 70km/h. Gdyby kierowca jechał jedynie z prędkością dozwoloną, to już uniknąłby wypadku (choć byłby zmuszony do wykonania gwałtownego manewru obronnego). Natomiast, gdyby zachował się w pełni prawidłowo i jechał nie tylko z dozwoloną prędkością, ale i również prawidłowym pasem ruchu – w pobliżu prawej krawędzi jezdni, to nie tylko miałby możliwość uniknięcia wypadku, ale wymagałoby to od niego jedynie wykonania manewru zwalniania.

Pieszy zaś, mimo że przechodził przez przejście dla pieszych, to przy rzeczywistej prędkości i torze ruchu samochodu, było to wtargnięcie bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. Pieszy, tak jak każdy uczestnik ruchu, podejmując jakieś zachowanie na drodze, zobowiązany jest do skutecznego upewnienia się co do sytuacji na niej panującej. Do tej czynności należy między innymi prawidłowa ocena prędkości ruchu pojazdów. W przedmiotowym wypadku, prędkość jazdy samochodu i tor jego ruchu nie pozwalały na bezpieczne i prawidłowe przejście przez jezdnię, co pieszy powinien był ocenić, nawet przy wejściu na oznakowane przejście.

Nieprawidłowości popełnione przez kierowcę miały charakter podstawowy i polegały na złamaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez przekroczenie dozwolonej prędkości o 20 km/h, poruszanie się nieprawidłowym torem ruchu w sposób nieuzasadniony sytuacją na drodze oraz złamanie obowiązku obligatoryjnego zmniejszenia prędkości poniżej 50 km/h przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych.

W świetle powyższego Sąd odnosząc się do powyższych okoliczności uznał żądanie powoda, znajdujące oparcie w treści art. 445 § 1 k.c., za uzasadnione.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Powinno zatem wynagrodzić doznaną przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych.

Celem zadośćuczynienia nie jest wzbogacenie, lecz naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych

i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak

i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Nadto uwzględnić należy stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, wiek pokrzywdzonego itp. Ustalić go należy w rozsądnych granicach, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych.

Krzywdę powoda – ze względu na rodzaj, przebieg i skutki doznanego urazu – Sąd ocenił jako realną i istotną. Obrażenia doznanego w czasie wypadku, przede wszystkim uraz czaszkowo – mózgowy, implikujący spastyczny niedowład czterokończynowy i utrwalony stan wegetatywny, nie rokuje żadnej poprawy stanu zdrowia. Z punktu widzenia neurologicznego powód doznał 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu, uszczerbku o takim samym stopniu

doznał również z punktu widzenia chirurgiczno – ortopedycznego. Rodzaj obrażeń, ich (opisane) następstwa, a także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, uzasadniały uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie. Wypadek z 22 października 2007r. na zawsze zmienił życie powoda. Przed wypadkiem H. S. był aktywnym, zdrowym mężczyzną, pracował. Był w stałym związku, miał dwumiesięczną córkę. Wypadek wyłączył powoda z życia rodzinnego i społecznego. Nigdy nie odzyska on pełnej sprawności fizycznej ani psychicznej, skutki są nieodwracalne. Zabiegi rehabilitacyjne, którym powód jest poddawany, mają na celu jedynie zapobieżenie dalszym ujemnym konsekwencjom doznanych urazów, tj. zwiększaniu się przykurczy i zaników mięśni.

W ocenie Sądu, doznane przez powoda obrażenia i jego aktualny stan zdrowia, będący skutkiem opisanych wyżej urazów, całkowita niezdolność do samodzielnej egzystencji (stan wegetatywny) uzasadniały uznanie, że odpowiednim – w świetle art. 455 § 1 kc (a nie – jak nieprawidłowo podał Sąd – kpc) zadośćuczynieniem jest kwota 400.000 zł. Jednakże wobec tego, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało uwzględnić również sposób zachowania się powoda przed wypadkiem, a powód – o czym wcześniej – do tego wypadku przyczynił się: nieprawidłowo ocenił prędkość i odległość nadjeżdżającego pojazdu od przejścia dla pieszych. Zachowanie to, choć nie do końca prawidłowe, nie było wyłączną, ani nawet główną przyczyną zdarzenia. Kierowca – co wynika z jednoznacznej opinii, złożonej w sprawie – uniknąłby wypadku już tylko wtedy, gdyby jechał z prędkością dozwoloną. Natomiast w sytuacji, gdyby jechał nie tylko z dozwoloną prędkością, ale i również prawidłowym pasem ruchu – w pobliżu prawej krawędzi jezdni, a nie przy osi jezdni, to uniknąłby wypadku wykonując jedynie manewr zwalniania.

Sąd podał również, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada automatycznie obowiązku zmniejszenia zadośćuczynienia, a ustalony stopień przyczynienia nie musi być bezpośrednim wyznacznikiem zakresu jego zmniejszenia.

W okolicznościach sprawy kwestia przyczynienia się powoda do powstania szkody, nie budziła wątpliwości. Dodatkową okolicznością przemawiającą za negatywną oceną jego zachowania był jego stan nietrzeźwości w chwili zdarzenia (2,4 ‰ we krwi). Okoliczności samego wypadku stały się podstawą przyjęcia, na podstawie art. 362 k.c., 25%, a nie, jak ustalił pozwany, 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody (zaistnienia wypadku). Za takim ustaleniem przemawiały przede wszystkim wnioski płynące z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, a także zeznania J. T. – bezpośredniego świadka zdarzenia. Świadek także zamierzała wejść na przejście razem z powodem, ale została powstrzymana przez inną osobę.

Uwzględniając 25 % stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem jest kwota 300.000 zł (400.000 – 25 %). Łączne zadośćuczynienie w kwocie 300.000 zł realizuje kompensacyjną funkcję świadczenia określonego w art. 445 § 1 k.c. i będzie stanowić dla powoda realną pomoc rekompensującą cierpienia doznane na skutek wypadku, jak również jego następstwa.

Zasądzeniu – z uwagi na wypłacenie przez pozwanego z tego tytułu (przed zainicjowaniem niniejszego postępowania) kwoty 150.000 zł – podlegała więc kwota 150.000 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strona pozwana, na skutek zgłoszenia szkody przez powoda, w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego przyjęła swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł.

Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym

w § 1 (§ 2 cytowanego przepisu).

Także i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni - licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zgodnie natomiast z ust 2 cytowanego przepisu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności pozwanego nie budziła wątpliwości, a w piśmie zgłaszającym szkodę powód domagał się od ubezpieczyciela wypłaty kwoty 500.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

O żądaniu dochodzonym niniejszym pozwem pozwany dowiedział się zatem już w dacie zgłoszenia szkody. Od tej daty pozostawał więc wobec powoda w zwłóce w spełnieniu świadczenia. Odsetki należały się więc powodowi od następnego dnia po upływie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, a nie po upływie 90 dni – o co wnosił w pozwie. Sąd był jednak związany żądaniem pozwu i w myśl art. 321 § 1 k.p.c. nie mógł wyrokować ponad żądanie. Dlatego też zasądzając odsetki ustawowe ustalił, że będą one płatne od dnia wskazanego w treści pozwu, tj. od dnia 27 grudnia 2008r. do dnia zapłaty.

W oparciu o art. 189 k.p.c., Sąd ustalił również odpowiedzialność pozwanego za mogącą wyniknąć w przyszłości u powoda szkodę, pozostającą w związku z wypadkiem. W tej mierze Sąd miał na uwadze przede wszystkim wnioski płynące z opinii biegłych, którzy wskazali, że nie jest wykluczone pogorszenie się stanu zdrowia H. S. w przyszłości. Jest on pacjentem leżącym, a przez to narażonym na dalszy rozwój odleżyn ciała, zakażenia dróg moczowych (z uogólnioną sepsą), infekcje oddechowe (np. zapalenia płuc). Wymaga ciągłej specjalistycznej opieki.

Treść art. 442¹ § 3 k.c. wprowadziła wyeliminowała niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, jednakże ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nadal ma to znaczenie, że usuwa lub przynajmniej łagodzi trudności dowodowe mogące wystąpić w ewentualnej kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem naprawienia szkody.

Utrwalony jest pogląd, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy z opinii biegłych lekarzy wynika, że rodzaj uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia jest tego rodzaju, że dalsze ujemne skutki mogą w przyszłości powstać - tak jak to jest w niniejszej sprawie. (vide: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 17 kwietnia 1970r., sygn. akt III PZP 34/69, publik. OSNC 1970/12/217).

Po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c. ustawą z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) pojawiły się wątpliwości, czy powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zostały one jednak rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r., sygn. akt III CZP 2/09 (publik. OSNC 2009/12/168), w której przyjęto, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie, może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd orzekający pogląd ten podzielił.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze treść art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powód H. S. poniósł następujące koszty: 7.500 zł (opłata od pozwu), 1.557,40 zł (opinie biegłego neurologa oraz chirurga ortopedy), 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego). Łącznie – 12. 674,40 zł.

Przegranie sprawy przez pozwanego spowodowało, że winien on zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego kosztów procesu.

Apelację od wyroku złożyło pozwane Towarzystwo zaskarżając go w części: co do zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia ponad kwotę 75.000 zł i odsetek ustawowych od dnia 27 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz co do 12.674,40 zł kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), jak również co do nakazania pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.105,05 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie wydatków (pkt IV).

Wyrokowi apelujący zarzucił: naruszenie prawa materialnego: art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (przez przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia wraz z wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego jest odpowiednia, kiedy jest to kwota nieodpowiednia biorąc pod uwagę zakres przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody), art. 362 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie (przyjęcie wyliczenia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody i przyjęcia kwoty tytułem zadośćuczynienia jako odpowiedniej do rozmiarów szkody w wysokości

400.000 zł, podczas gdy powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w pozwie dochodził kwoty 150.000 zł jako kwoty niesłusznie potrąconej w związku z przyjętym przez pozwanego 50% przyczynieniem, nie kwestionując w konsekwencji ustalonej przez pozwanego kwoty zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł), art. 481 § 1 kc i 817 § 1 kc (poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od 27 grudnia 2008 r., a nie od daty wyrokowania) oraz naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 kpc – sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (przez przyjęcie – przy ustalonym a nie kwestionowanym niniejszą apelacją stopniem przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody na poziomie 25% - należnego zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł, podczas gdy pełnomocnik powoda uważał za uzasadnioną kwotę 300.000 zł i od tej kwoty jako „wyjściowej” winna być obliczana kwota potrącenia z uwagi na przyczynienie; przez przyjęcie, że przed datą wyroku ubezpieczyciel posiadał niezbędne informacje dla przyjęcia w pełni odpowiedzialności za szkodę powoda oraz przez przyjęcie, że zakład ubezpieczeń znał w pełni stan zdrowia powoda i dysponował wszystkimi danymi do ustalenia kwoty odpowiedniej, kiedy okoliczności te zostały wyjaśnione w pełni dopiero po przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych lekarzy chirurga i neurologa) oraz art. 321 kpc (poprzez uznanie jako adekwatnej kwoty 400.000 zł podczas gdy strona powodowa wnosząc o zasądzenie 150.000 zł, tj. wyrównania do kwoty 300.000 zł, taką kwotę uznała za rekompensującą krzywdę powoda, a po zapoznaniu się z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego z której wynikało że powód jednak się przyczynił do zdarzenia, powództwa nie rozszerzyła).

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie kwoty zasądzonej w punkcie I wyroku do kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami od dnia

3 września 2013 r. (dnia wyrokowania) do dnia zapłaty i oddalenie powództwa

w pozostałym zakresie oraz zmianę zasądzonych odsetek od kwoty 150.000 zł od dnia wyrokowania zamiast od dnia 27 grudnia 2008 r., zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje oraz – jak wskazano na rozprawie – przez przejście na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych

z punktu IV.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty nie były trafne i nie było też podstaw do stosowania art. 378 § 1 kpc –
in fine.

Nie było – przede wszystkim – podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego. Ustalenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę to kwestia właściwego zastosowania art. 445 § 1 kc, a więc prawa materialnego, a nie art. 233 § 1 kpc, statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Przypisanie zaś pozwanemu posiadania niezbędnych informacji umożliwiających ocenę przyczynienia się powoda do zdarzenia 22 października 2007 r. oraz stanu zdrowia powoda jeszcze przed datą wyrokowania było ze wszech miar prawidłowe. Wystarczy zestawzić następujące znane pozwanemu daty: 30 maj 2008 r. – początek pobytu powoda w Zakładzie (...)

w Z., 26 czerwiec 2008 r. – wydanie postanowienia

o ubezwłasnowolnieniu całkowitym powoda, 29 wrzesień 2008 r. – zgłoszenie (przez opiekuna prawnego poszkodowanego powoda) ubezpieczycielowi

roszczeń powoda wraz z – m.in. – załącznikami: orzeczeniem

o niepełnosprawności powoda i opinią sądowo – psychiatryczną dotyczącą stanu zdrowia powoda, 12 grudzień 2008 r. – decyzja ubezpieczyciela o przyznaniu powodowi świadczeniu uwzględniająca – z powodu alkoholu i wtargnięcia na jezdnię – przyczynienie się powoda w 50% do powstania szkody. Powyższe wskazuje, że pozwany w dacie wydania decyzji (12 grudnia 2008 r.) znał zarówno stan zdrowia powoda, jak i okoliczności odnoszące się do zachowania powoda

z dnia zdarzenia, które wówczas stały się podstawą dla określenia przez ubezpieczyciela kwoty zadośćuczynienia oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanego powoda do szkody. Dodatkowe, przeprowadzone

w postępowaniu sądowym dowody służyły zwalczaniu stanowiska pozwanego, negującego zasadność żądań pozwu, które pozwany uważał za spełnione na etapie likwidacji szkody.

Sąd odwoławczy nie podziela też zarzutu naruszenia art. 321 kpc przez uznanie jako adekwatnej kwoty 400.000 zł, tj. kwoty niezgłoszonej – zdaniem apelującego – przez stronę powodową. Ale, należy w tym miejscu przypomnieć, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia należy do sądu (art. 445 § 1 kc). Sąd dysponuje w tym zakresie swobodną decyzją, przez co jedynie przyznanie go w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) naruszałoby art. 445 § 1 kc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia

2011 r., I PK 145/10, LEX nr 794777). Określenie zatem w sprawie zadośćuczynienia na kwotę 400.000 zł stanowiło zrealizowanie powyższego, istotnego uprawnienia sądu meriti, a nie naruszenia art. 321 kpc. Tym bardziej, że wyrokiem swym sąd pierwszej instancji nie zasądził kwoty wyższej, niż zgłoszona w pozwie.

Nietrafnie też zarzucono sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego. Nie sposób przecież zgodzić się z oceną skarżącego, że określenie przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia na kwotę 400.000 zł było –

w okolicznościach sprawy – nieodpowiednie, a przez to naruszało art. 445 § 1 kc. Za Sądem Najwyższym należy przytoczyć, że „Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia

w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra” (wyrok z 21 września 2005 r., V CK 150/05, LEX nr 398563). A w sprawie niniejszej powód w młodym wieku (w chwili wypadku miał 24 lata) tego zdrowia został pozbawiony i nic nie wskazuje na to, by w najmniejszym stopniu je odzyskał. Rekompensata tej ogromnej krzywdy kwotą przyjętą przez sąd pierwszej instancji (400.000 zł) nie jest – zdaniem sądu odwoławczego – naruszeniem art. 445 § 1 kc. Pomniejszenie przez Sąd tej kwoty o przyjęty stopień przyczynienia się poszkodowanego (25%, co odpowiada kwocie 100.000 zł), stanowiło realizację dyspozycji art. 362 kc, nakazującego odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Przepis ten natomiast nie ma podziału na paragrafy i Sąd Okręgowy nie mógł dopuścić się – jak zarzucono

w apelacji – naruszenia § 1 tego przepisu.

Zarzutowi zaś naruszenia art. 481 § 1 kc i art. 817 § 1 kc (przez zasądzenie odsetek ustawowych od 27 grudnia 2008 r., a nie od daty wyrokowania) należy przeciwstawić ukształtowane już stanowisko judykatury, któremu w pełni odpowiada krytykowane rozstrzygnięcie. Zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 kc i art. 481 § 1 kc), a nie od dnia jego zasądzenia (vide wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 794777, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106, uzasadnienie cytowanego wyroku Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r.).

W świetle powyższego przyznanie odsetek po upływie dwutygodniowego terminu od dnia decyzji ubezpieczyciela o przyznaniu zadośćuczynienia nie jest wadliwe i nie wymaga żadnej korekty.

Brak podstaw do jakiegokolwiek zmiany punktu I zaskarżonego wyroku oznaczał brak podstaw do korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pozwany był stroną przegrywającą, tym samym odpowiada za wynik), jak również o kosztach sądowych. Wprawdzie uzasadnienie sądu pierwszej instancji nie zawiera nie tylko motywów, ale i nie wskazuje podstawy prawnej nakazania ich ściągnięcia od pozwanego, ale nie oznacza to braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia. Stosownie bowiem do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 1010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Przebranie sprawy przez pozwanego pozwalało – zgodnie z art. 98 § 1, 3 kpc – Sądowi Okręgowemu na obciążenie go wydatkami w kwocie 1.105,05 zł pokrytymi tymczasowo przez Skarb Państwa (k. 124 akt). Odstąpienie od obciążenia kosztami wymaga zaistnienia wypadku szczególnie uzasadnionego (ust. 4 art. 113 uksc), a tego skarżący nie wykazał.

Z tych wszystkich względów o niezasadnej apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, sprowadzających się do kosztów zastępstwa procesowego, uzasadniają przepisy art. 98 § 1, 3 kpc w zw.

z art. 99 kpc, art. 108 § 1 kpc – zd. pierwsze, art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

EP/ap